

O czym mówi się na konferencji Cybersec

Nasłuch 2024-06-20

Uczestnicy konferencji Cybersec w Krakowie rozmawiają o legislacji dotyczącej bezpieczeństwa w sieci. Dużo uwagi poświęcają też sektorowi telekomunikacyjnemu.



Nasłuch

Uchwalanie przepisów o cyberbezpieczeństwie będzie się przeciągać. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa (KSC). 18 i 19 czerwca MinCyfr opublikowało uwagi do projektu na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Nasi rozmówcy oceniają, że są one tak liczne i obszerne, że ich analiza i uwzględnienie może zająć nawet kilkanaście tygodni. MinRoz w uwagach wskazuje przykładowo, że przyjęcie regulacji w proponowanym kształcie może wpłynąć na relacje handlowe z krajami spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i krajów NATO. Chodzi o przepisy potencjalnie wykluczające chińską firmę Huawei z budowy infrastruktury 5G w Polsce. W opinii rynku rządzącym trudno będzie wywiązać się z zapowiedzi MinCyfr Krzysztofa Gawkowskiego z marca 2024 r., że nowelizacja będzie uchwalona do końca roku. Sukcesem resortu byłoby zakończenie w tym terminie rządowego etapu prac nad regulacją.

MinAkt nie przeforsuje swoich uwag do projektu. Podczas uzgodnień międzyresortowych resort postulował, by przywrócić do projektu nowelizacji ustawy o KSC usunięte wcześniej przepisy powołujące Operatora Strategicznej Sieci Bezpieczeństwa (OSSB) i przyznające mu częstotliwości. Operator ten miał odpowiadać za tzw. bezpieczną łączność służb, takich jak policja czy straż pożarna. Nasi rozmówcy na Cybersec wskazują, że MinCyfr nie uwzględni tej uwagi ze względu na zmiany w nadzorze nad spółkami, do których doszło na początku maja 2023 r. W MinAkt przesunięto wówczas nadzór nad państwowym operatorem Exatelem od wiceministra Jacka Bartmińskiego (Polska 2050) do wiceministra

Roberta Kropiwnickiego (PO). To właśnie Exatel typowany był na OSSB. Przepisy o bezpiecznej łączności służb przeniesiono do projektu ustawy o ochronie ludności.

Na wyjaśnienie sprawy bezpiecznej łączności czeka UKE. Jak słyszymy od przedstawicieli sektora telekomunikacyjnego, dopiero wtedy Urząd Komunikacji Elektronicznej będzie gotów przygotować warunki wyboru operatorów telekomunikacyjnych, którzy korzystać będą z pasma 694-790 MHz dla telefonii piątej generacji. Pasma to pozwoliłoby im zapewnić ogólnopolski zasięg 5G, także na mniej zurbanizowanych terenach. Informację tę nieoficjalnie potwierdzają przedstawiciele UKE, podkreślając, że po rozstrzygnięciu sprawy bezpiecznej łączności dla służb byłoby w stanie przeprowadzić przydział częstotliwości w ciągu kilku miesięcy. Miałby on zapewne formę aukcji, gdyż rynek ma dobre doświadczenia z poprzedniej procedury selekcyjnej.

W kuluarach mówi się o finansowaniu infrastruktury szybkiego internetu.

Niektórzy uczestnicy konferencji uważają, że nowe konkursy na finansowanie dostępu do internetu ze środków KPO sprzyjają większym operatorom telekomunikacyjnym. Ich zdaniem zwiększa to szansę, że pieniądze zostaną wykorzystane do połowy 2026 r., jak wymaga tego Bruksela. Przedstawiciele Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC) w nieoficjalnych rozmowach przekonują jednak, że podczas konkursów na poprzednich zasadach z wygranych rezygnowali właśnie duzi operatorzy, jak Polski Światłowod Otwarty, Fiberhost czy Nexera, a warunki dla takich podmiotów nie uległy dużej zmianie. Jeśli zaś z budowy infrastruktury zrezygnuje mały operator, to niezrealizowany zostanie jeden czy dwa projekty, a nie kilkadziesiąt, jak w przypadku dużych podmiotów, co zmniejsza ryzyko przepadku unijnych pieniędzy. Branża cyberbezpieczeństwa i telekomunikacyjna liczą, że KomEur wbrew zapowiedziom przedłuży projekty infrastrukturalne realizowane w ramach KPO, jeżeli będą one zaawansowane. Alternatywą byłoby bankructwo wykonawców i trudność w odzyskaniu unijnych środków.

MinCyf zmieniło podział zadań między wiceministrami. Michał Gramatyka z Polski 2050 stracił nadzór nad departamentem transformacji cyfrowej, który trafił w ręce Dariusza Standerskiego z Lewicy. Departament ten nadzoruje pracę Centralnego Ośrodka Informatyki (COI). W zamian Gramatyka zyskał nadzór nad departamentem zarządzania danymi. Z naszych informacji wynika, że była to decyzja Gawkowskiego, która odzwierciedla faktyczny charakter relacji między MinCyfr a COI i ma ułatwić nadzór nad ośrodkiem. Gramatyka zachował nadzór nad departamentem telekomunikacji, którego prace były jednak w ostatnich tygodniach utrudnione na skutek decyzji Donalda Tuska – premier wysłał kandydujących do EurParl wiceministrów (w tym Gramatykę) na bezpłatne urlopy. Jak słyszymy, wiceminister Paweł Olszewski z KO podczas sprawowania nadzoru nad departamentem telekomunikacji nie podejmował ważniejszych decyzji, czekając na powrót Gramatyki.